

XXIV Sobota okresu zwyk?ego

Tekst Ewangelii (?k 8,4-15): Gdy zebra? si? wielki t?um i z miast przychodzili do Niego; rzek? w przypowie?ciach: «Siewca wyszed? sia? ziarno. A gdy sia?, jedno pad?o na drog? i zosta?o podeptane, a ptaki powietrzne wydzioba?y je. Inne pad?o na ska?? i gdy wzesz?o, usch?o, bo nie mia?o wilgoci. Inne znowu pad?o mi?dzy ciernie, a ciernie razem z nim wyros?y i zag?uszy?y je. Inne w ko?cu pad?o na ziemi? ?ywn? i gdy wzros?o, wyda?o plon stokrotny». Przy tych s?owach wo?a?: «Kto ma uszy do s?uchania, niechaj s?ucha!».

Wtedy pytali Go Jego uczniowie, co oznacza ta przypowie??. On rzek?: «Wam dano pozna? tajemnice królestwa Bo?ego, innym za? w przypowie?ciach, aby patrz?c nie widzieli i s?uchaj?c nie rozumieli.

Takie jest znaczenie przypowie?ci: Ziarnem jest s?owo Bo?e. Tymi na drodze s? ci, którzy s?uchaj? s?owa; potem przychodzi diabe? i zabiera s?owo z ich serca, ?eby nie uwierzyli i nie byli zbawieni. Na ska?? pada u tych, którzy, gdy us?ysz?, z rado?ci? przyjmuj? s?owo, lecz nie maj? korzenia: wierz? do czasu, a w chwili pokusy odst?puj?. To, co pad?o mi?dzy ciernie, oznacza tych, którzy s?uchaj? s?owa, lecz potem odchodz? i przez troski, bogactwa i przyjemno?ci ?ycia bywaj? zag?uszeni i nie wydaj? owocu. W ko?cu ziarno w ?yznej ziemi oznacza tych, którzy wys?uchawszy s?owa sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymuj? je i wydaj? owoc przez sw? wytrwa?o??.

«Ziarno w ?yznej ziemi oznacza tych, którzy (...) wydaj? owoc przez sw? wytrwa?o??»

Dzisiaj Jezus opowiada o siewcy, który «wyszedł siew ziarno» (Łk 8,5), a ziarna te to woda nie «Słowo Boże». Ale «ciernie razem z nim wyrosły i zagłuszyły je» (Łk 08,07).

Jest wiele rodzajów cierni. «To, co padło między ciernie, oznacza tych, którzy siewają słowo, lecz potem odchodzą i przez troski, bogactwa i przyjemności życia bywają zagłuszeni i nie wydają owocu» (Łk 08,14).

—Panie, czy to ja jestem winny, że mam obawy? Pewnie, że chciałbym ich nie mieć, ale pojawiają się zewsząd! I nie rozumiem, dlaczego mają mnie pozbawić Twojego Słowa, jeżeli nie są ani grzechem, ani złym nawykiem, ani wadą.

—Dlaczego zapominasz, że Ja jestem twoim Ojcem i dajesz się zniewolić w zamian za poranek, który nie wiesz czy przyjdzie!

«Gdybyśmy żyli z wiary i ufnością w Opatrzność Bożą, pewni — z bardzo mocną wiarą! — tej codziennej protekcji, której nigdy nie zabraknie, ile byśmy zaoszczędzili trosk i obaw! Zniknęłyby mnóstwo chimer, które w ustach Jezusa, są charakterystyczne dla pogan, ludzi wieckich (por. Łk 12,30), dla tych, którzy pozbawieni są nadprzyrodzonego sensu (...). Chciałbym zapisać ogniem w waszych umysłach — mówi święty Josemaria —, że mamy wszelkie powody, aby chodzić z optymizmem po tej ziemi, z duszą całkowicie wolną od tych wszystkich rzeczy, które wydają się niezbędnymi, ponieważ wasz Ojciec dobrze wie, czego wam potrzeba! (Łk 12,30), i On wam je zapewni». Dawid powiedział: «Zrzuciś swój ciężar na Pana, a On cię podtrzyma» (Ps 55,23). Tak uczynił święty Józef, gdy Pan go sprawdzał: pomyślał, rozeznał, pomodlił się, podjął decyzję i pozostawił wszystko w rękach Boga. Kiedy przyszedł Anioł — komentuje Mn. Ballarín — nie miał go obudzić i przemówić do niego w snach. Krótko mówił: «Nie powinienem mieć innych trosk, jak Twoja chwała..., jednym słowem, Twoja miłość?» (w. Josemaria).

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

-

«Kiedy Słowo Boże natrafia na inteligencję pozbawioną trosk doczesnych, zapuszcza głębokie korzenie, wytwarza kolce i dogodnie rośnie» (w. Cyryl Aleksandryjski)

-

«Ziarno Ewangelii używnia historię ludzkości i zwiastuje obfite żniwo. Jezus jednak ostrzega: tylko w dobrze nastawionym sercu kiełkuje Słowo Boże» (w. Jan Paweł II)

-

«Wezwanie świętego imienia Jezus jest najprostszą drogą nieustannej modlitwy. Często powtarzane z pokorą przez skupione serce, nie rozprasza się w 'wielomówstwie' (Mt 6,7), lecz 'zatrzymuje słowo i wydaje owoc przez swoją wytrwałość' (...)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2668)